

# Fisz, J

Londyn, Warszawa, Paryż czy Dakar,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata.  
Nowy Jork, Praga, Berlin czy Haga,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata.  
Moje dźwięki kolorowe jak cztery strony świata,  
Polepione dokładnie polepione przez lata,  
Język barierą, a muzyka językiem wszechświata,  
Co łączy co lepi co różne barwy przeplata.  
Nie ważne czy jest to symfonia czy zwykłe sra ta ta ta  
Te same uczucia łączy cztery strony świata,  
Moja muzyka ma te same lęki, obawy  
Tak samo pulsuje, płacze czy nawołuje do zabawy.  
Grają we mnie różne melodie  
Ja to łączę w mój hip hop,  
Bo muzyka jest takim esperanto  
Ponad wszystkimi językami, podziałami.  
Nasłuchujesz, mówisz znam to,  
Wiec śmieszają mnie Ci, którzy próbują dzielić,  
Skłócić zamiast wspólna melodię sobie nucić.  
Ja mówię: "Muzyka jest językiem wszechświata,  
Zakopcie topory wojenne,  
którymi wymachujecie przez lata."  
Londyn, Warszawa, Paryż czy Dakar,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata.  
Nowy Jork, Praga, Berlin czy Haga,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata.  
Dwa trzy zera Peteroo:  
Muzyka językiem wszechświata,  
Międzyludzki stosunek utworem, przyjaźni szata,  
To dźwięki, brzmienia, tony łączą ludzi  
Jak dwadzieścia bronsków tarta,  
Rytm jednakowy warty wysłuchania.  
Muzyka łączy ludzi różnych kultur, różnego wyznania.  
Dusza lirycznie, muzycznie nastrojona  
Potrzebuje kontaktu z ludźmi swego patrona, twórcy,  
Który połączył różne gusta estetyczne,  
Stworzy połączenie myślowe, wręcz mistyczne,  
Jakim jest tryb życia, to powiedziec chce do świata,  
Nie mam nic do ukrycia, mówię w postaci dźwięków  
Odzwierciedlających dusze artysty,  
Nie da się tego wyrazić w postaci statystyk,  
Słowami, całymi zdaniem,  
Co można przedstawić kilkoma nutami,  
Co więcej muzyka kreatywnie Cię rozwija,  
Sprawia, że poszukujesz, z ludźmi o tym nawijasz.  
Pewnie, że można słuchać hip hopu w klubie,  
A w domu disko, dla mnie to mija się z celem,  
Cel jest daleko, a nie blisko.  
To już Twój wybór, co reprezentujesz swoją osobą  
Czy muzyka jest dla Ciebie duszą czy, ozdobą.  
Londyn, Warszawa, Paryż czy Dakar,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata.  
Nowy Jork, Praga, Berlin czy Haga,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata,  
Bo muzyka jest językiem wszechświata aha a tak...  
Moje inspiracje, hałasy z ulicy i zatłoczone metra stacje  
Dźwięki, szumy, zgrzyty winylowej płyty  
Moja głowa pełna dźwięków i trzasków  
Polepione dźwięki, bynajmniej nie dla gorących oklasków.

Wibruje membrana, niesie dźwięk gdzieś hen, pusta biała ściana.  
Budzą mnie, bo czas przerwać sen, jak Common,  
Gdy lepiej dźwięki uruchamiam swój szósty zmysł  
Jak The Roots czuje podwyższony poziom adrenaliny,  
Tak jak Mos Def robię muzykę, a nie stroję groźne miny,  
Jak Jonh Coltrane na saksofonie ja improwizuje słowem,  
Na posklejanym bicie, nie z żywym zespołem.  
Jak Tribe ja kopię dźwięki w inną przestrzeń,  
By dotrzeć do Ciebie przez głośników membranę,  
Niech leci dźwięk pourywany, z mocnym bitem posklejany,  
Kiedy tyle dźwięków wokół mnie ja czuję się jak pijany,  
Tak pozytywnie nastrojony na nowy dzień  
Jest tyle dźwięków do wykorzystania,  
A tyle słów do pozlepiania,  
Tyle historii do opowiadania,  
Tyle sytuacji do obserwowania,  
Ja tu jestem, niczego nie przepuszczę,  
Bity moją liryka odtłuszczę,  
A tym, co psują smak nigdy nie odpuszczę...  
Aha, a nigdy nie odpuszczę...